

Tadeusz Burakowski

Sylwetki wybitnych adwokatów : Henryk Krajewski (1824-1897)

Palestra 19/4(208), 83-88

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

posłużę się nimi jako środkami, jeżeli będę mógł to uczynić w sposób naturalny, gdy siła mego przemówienia będzie wzorem wykończenia całości. Krótko mówiąc, chcę się podobać tylko wtedy, gdy jednocześnie przekonuję. Z tą powodzią reguł, które przepisują nam retorycy dla ozdabiania przemówień, nie będę się starał oswajać. (...)

Należałoby sobie życzyć, by uczono wymowy ściśle przeznaczonej dla adwokatury, która by prowadziła na tej drodze w sposób pewny jej adeptów, aby weszli całkowicie przygotowani do zawodu. Znalazłoby się w tej wymowie wszystko to, co jest dobrego w innych rodzajach wymowy, a odpadłoby to, co jest nadmiarem, i to, co jest zbędne.

Tłumaczył R. Łyczewek

SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW

TADEUSZ BURAKOWSKI

Henryk Krajewski (1824 - 1897)

Wśród członków adwokatury byłego Królestwa Kongresowego w XIX wieku do najwybitniejszych postaci należy Henryk Krajewski. Obecnie, gdy mija sto lat od okresu jego działalności, warto przypomnieć o jego życiu pełnym poświęceń, o jego niezłomnym patriotyzmie i o jego zasługach w pracy zawodowej, społecznej i politycznej.

Henryk Krajewski urodził się 20.XII.1824 r. we wsi Dub powiatu hrubieszowskiego¹. Był synem Benedykta Seweryna i Tekli z Trzeszczyńskich. Feliks Krajewski, lekarz, autor wielu prac, oraz Władysław Krajewski, lekarz balneolog i działacz konspiracyjny z lat 1861—1862, byli jego braćmi.

Naukę szkolną rozpoczął Krajewski w Hrubieszowie, a gimnazjum ukończył w Lublinie w 1842 r. W tymże roku zapisał się w Warszawie na kursy prawne, a po 2 latach wyjechał do Moskwy, gdzie na Uniwersytecie Moskiewskim studiował prawo i w 1846 r. uzyskał stopień kandydata nauk prawnych. Powróciwszy do Warszawy w tymże roku, został aplikantem przy Trybunale Cywilnym, a 15.III.1848 r. uzyskał nominację na adiunkta prawnego w Wydziale Skarbowym w Warszawie.

Pobyt w Moskwie i kontakty ze słowianofilami i liberałami rosyjskimi wywarły na Henryka Krajewskiego silny wpływ.

¹ Cezary Ponikowski podaje inną datę i miejsce urodzenia: 5.VIII.1826 r. w Horoszczykach.

Po powrocie do kraju zamierzał założyć związek patriotyczny wśród młodzieży. Poznawszy Edwarda Domaszewskiego, przystąpił do spisku demokratycznego powiązanego z Centralizacją Wersalską, a od śmierci Domaszewskiego w marcu 1847 r. stanął na czele spisku. Ostatecznym celem spisku było osiągnięcie niepodległości Polski przez walkę orężną i stworzenie Polski demokratycznej — republikańskiej. Do tego celu należy dążyć przez uświadomienie narodowe mas ludowych. Współpracowały z tym spiskiem tzw. entuzjastki z Narcyzą Żmichowską na czele. Krajewski, zwracając uwagę na potrzebę ścisłej konspiracji, opracował plan organizacji spiskowej, przewidujący cztery stopnie wtajemniczonych.

Samodzielne powstanie w Królestwie uważał Krajewski za niemożliwe. W związku z rewolucją 1848 r. liczył na wkroczenie do kraju Mierosławskiego z jego oddziałami. Planował również wywołanie powstania na tyłach armii rosyjskiej, która miała wkroczyć na Węgry. Powstanie miałyby na celu odciągnąć wojska rosyjskie od Węgrów i umożliwić tym ostatnim trzymanie się jak najdłużej, a przez to miałyby ono podsycać rewolucję w Europie. Plany te jednak nie zostały zrealizowane. W maju 1848 r. upadło powstanie w Poznańskim, Mierosławski został internowany. Upadło też powstanie na Węgrzech.

Mimo że perspektywy realnego działania organizacji spiskowej osłabły, Krajewski nie ustawał w pracy. Zależało mu na utrzymaniu organizacji aż do nadejścia odpowiedniej chwili. Prowadzono akcję propagandowo-uświadamiającą narodowo i patriotycznie, rozłączano opiekę nad więźniami. Ale już w 1848 r. władze rosyjskie wpadły na trop spisku. Zaczęły się aresztowania, które z biegiem czasu objęły 76 osób biorących udział w spisku. W dniu 17 lutego 1850 r. został również aresztowany i osadzony w Cytadeli Krajewski. Przez cały rok Krajewski wypierał się swego udziału w spisku, mimo że bliski jego współpracownik w konspiracji Romuald Świerzbński, składając swe pierwsze zeznanie przed komisją śledczą w marcu 1850 r., wydał tajniki organizacji i wskazał na udział w nim i rolę, jaką pełnił w niej Krajewski.

Dopiero w marcu 1851 r., gdy komisja śledcza przystąpiła do wydobywania zeznań od „najbardziej upartego i najtwardszego aresztanta” — przy użyciu, jak się wyraziła, „najenergiczniejszych dowodów i perswazji” — Krajewski, skatowany i umęczony, potwierdził zeznania współtowarzyszy i dorzucił kilka nazwisk spiskowców odgrywających, jak się zdaje, minimalną rolę (skazanych później przeważnie na dozór policyjny). Załamany na duchu tym, co zaszło, Krajewski usiłował dwukrotnie popełnić samobójstwo. Za pierwszym razem rzucił się z okna więziennego II piętra na bruk; doznał wówczas złamania nogi i ciężkiego potłuczenia. W rok potem wdrapał się w celi na wysoki piec i rzucił się głową w dół, doznając skomplikowanego złamania szczęki.

Wyrok sądu wojennego w sprawie Krajewskiego zapadł dopiero w 1854 r. Krajewski został skazany na 8 lat katorgi i odstawiony potem etapami do Daurii koło Nierczyńska. Dość szybko, bo już w 1856 roku, wskutek manifestu koronacyjnego Aleksandra II przeniesiony został do kategorii osiedleńców i znalazł się w Kiachcie.

Sylwetkę jego z tych lat upamiętniła Narcyza Żmichowska w noweli pt. „Adeodat”.

W 1858 roku Krajewski zawarł w Irkucku związek małżeński z Anną

z Lewickich Domaszewską, wdową po przyjacielu z okresu spisku, Edwardzie Domaszewskim, uczestniczką grupy „entuzjastek”, która przybyła z kraju do miejsca zesłania Krajewskiego.

Na zesłaniu przebywał Krajewski do roku 1860, kiedy wreszcie uzyskał prawo powrotu do Warszawy. W czasie pobytu na Syberii Krajewski wraz z żoną utrzymywał się z udzielania lekcji. Dużo pracował nad własnym dokształcaniem się.

Na zlecenie naczelnika okręgu administracyjnego w Troicko-Sawsku Despot-Zenowicza, który okazał się kolegą uniwersyteckim Krajewskiego, opracował Krajewski statut dla projektowanego tam banku oraz zakładanej szkoły. Przez swe prace na wygnaniu stał się Krajewski znawcą praw obowiązujących w Rosji, język rosyjski zaś opanował znakomicie.

Po powrocie do Warszawy objął Krajewski posadę w kancelarii Ordynacji Zamoyskich. W Warszawie wszedł do grona „Sybiraków”, zajmując wśród nich wpływowe miejsce. Pozostawał w kontakcie z Edwardem Jurgensem, kierującym grupą inteligencji warszawskiej, tzw. millenerów.

Po wypadkach w dniu 27.II.1861 roku uczestniczył Krajewski przy zawiązaniu Delegacji Miejskiej. Kooptowany do niej, od dnia 6.III. tegoż roku objął funkcję sekretarza. Brał udział w komisji, która opracowała projekt ustawy municypalnej. W dniu 4.IV.1861 r. wszedł w skład Tymczasowej Rady Miejskiej, a na jesieni tegoż roku został wybrany do Warszawskiej Rady Miejskiej.

Tak zwana Delegacja Miejska było to grono złożone z trzynastu osób, wybranych w nocy z 27 na 28 lutego 1861 roku na zebraniu w Resursie Kupieckiej, które miało za zadanie udać się do namiestnika i uzyskać od niego upoważnienie do zajęcia się pogrzebem pięciu poległych. Formalnie Delegacja uważała się za ustanowioną przez namiestnika „dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego”. W dniu 6 marca Delegacja zwiększyła się (przez dokooptowanie) do liczby 24 członków. Na wewnątrz Delegacja uważała się za jakiś pierwszy surogat władzy narodowej.

Po ogłoszeniu stanu wojennego Krajewski, podobnie jak inni działacze Delegacji, został aresztowany i w lutym 1862 roku w drodze administracyjnej zesłany do Tambowa. Po trzymiesięcznym pobycie w Tambowie, za staraniem przyjaciół: profesora Uniwersytetu w Moskwie M. Katkowa, W. Spasowicza i gen. Błudowa, otrzymał zezwolenie na powrót do kraju. Pod wpływem rozmów z Katkowem Krajewski w czasie pobytu w Tambowie opracował w języku francuskim memoriał do cesarza Aleksandra II, przedstawiający położenie polityczne i aspiracje narodu polskiego.

W Warszawie powrócił do pracy w Radzie Miejskiej i sprawował w niej funkcje sekretarza aż do jej rozwiązania w dniu 16.III.1863 r. Członek teje Rady Miejskiej T. Szpadkowski w swoich „Wspomnieniach o Radzie Miejskiej 1861—1863” stwierdza: „Najzdolniejszy, najpracowitszy, sumiennie, rozumnie i odważnie miastu oddany był Krajewski Henryk”.

Po wybuchu powstania, do pracy w organizacji narodowej przystąpił Krajewski z pewnym ociąganiem się. W planach utworzenia jawnego Rządu Narodowego, który lansowany po akcesie białych do powstania miał powstać w Częstochowie, Krajewski był typowany na sekretarza.

Czynny udział w pracach organizacji wziął Krajewski dopiero w maju 1863 roku, początkowo jako doraźny pomocnik Wydziału Spraw Zagranicznych, a następnie w „czerwcowym” Rządzie Narodowym Karola Majewskiego jako dyrektor wydziału, bezpośrednio podległy W. Gołembierskiemu. W tym czasie brał udział w redagowaniu not, depeesz Rządu Narodowego, jak również odezwo przeznaczonych dla zagranicy, a m. in. odezwy skierowanej do ludów i rządów Europy, wzywającej do zerwania stosunków z Rosją.

W dniu 18.IX.1863 roku Krajewski został aresztowany, ale po paru tygodniach został zwolniony i wrócił do pracy i organizacji. W rządzie R. Traugutta był dyrektorem Spraw Zagranicznych. W kwietniu 1864 roku Krajewski został ponownie aresztowany i osadzony w X Pawilonie Cytadeli. Przebywający w tymże czasie w Cytadeli aresztowany Leon Syroczyński, były rektor Politechniki Lwowskiej, który spotykał Krajewskiego na spacerach więziennych, w swoich wspomnieniach z tego okresu poświęcił kilka słów Krajewskiemu: „Uderzył mię od razu w rozmowie wielki spokój ducha tego człowieka, głębokość poglądów na sprawy nasze i życie codzienne. Krajewski utrzymywał we mnie spokój, wskazywał potrzebę wytrwania w ostrożności i panowania nad sobą, zalecał jako najlepszy środek rozpoczęcie studiów lingwistycznych, bo innych książek nie było. Każda rozmowa z nim pokrzepiała mnie i miło mi tu wspomnieć z wdzięcznością o tej usłudze więziennej”.

Pomimo obciążających zeznań Oskara Awejdego sąd wojenny uniewinnił Krajewskiego. Jednocześnie jednak Audytoriat Polowy pozostawił go nadal w podejrzeniu i wobec ciężących na nim zarzutów wniósł o zesłanie na Syberię. Wyrok ten zapadł 22 lipca i w dniu 24 lipca 1865 roku uzyskał confirmację namiestnika.

Tę część działalności Krajewskiego Marian Dubiecki, który był jedyną osobą pośredniczącą między Krajewskim a Rządem Narodowym, ocenił następująco: „Doktora Dybka i Henryka Krajewskiego należy uważać za przedniejsze niejako filary Trauguttowskich rządów, bo były to postacie niezwykłej miary, które w każdym rządzie, w każdym gabinecie pierwszorzędnym mocarstw Europy zajmować mogły przodujące stanowisko”.

Pobył Krajewskiego na trzecim zesłaniu w Kierieńsku gub. pienszeńskiej trwał 3 lata.

Powróciwszy do Warszawy uzyskał Krajewski w dniu 16.V.1870 roku nominację na adwokata przy Sądzie Apelacyjnym. W 1876 roku w związku z reformą sądownictwa otrzymał stanowisko adwokata przysięgłego, i to mimo nieprzychylniej opinii żandarmerii. Zawód adwokata wykonywał aż do śmierci w 1897 roku.

W ciągu 27-letniej pracy zawodowej zdobył sobie Henryk Krajewski przodujące miejsce w palestrze warszawskiej. Posiadał gruntowne i wszechstronne wykształcenie zawodowe i ogólne, które systematycznie uzupełniał. Zdobył gruntowną znajomość języków niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Praktykę bieżącą miał wyłącznie cywilną, choć potrafił zabłysnąć obroną w sprawach karnych. W pracy zawodowej odznaczał się wielką sumiennością i dokładnością, nie szczędząc czasu na przygotowanie się do rozprawy. W jednej ze spraw, w której istotną rolę odgrywała wada w budowie oka, Krajewski odbył kilkutgodniowe studia

nad anatomią patologiczną pod kierunkiem profesora Brodowskiego i nad budową oka pod kierunkiem profesora Wolfringa. Wśród obron w sprawach karnych odznaczył się Krajewski obroną Stanisława Hiszpańskiego w głośnej sprawie o zabójstwo doktora A. Kurcjusza. Krajewski brał również udział w procesie „Wielkiego Proletariatu”, prowadząc wraz z adwokatem W. Spasowiczem obronę T. Rechniewskiego.

Krajewski żywo interesował się sprawami ogółu adwokatury. Czynił zabiegi o utworzenie Rady Obrończej w Warszawie — niestety bez skutku. Był jednym z inicjatorów i twórców Kasy pomocy adwokatów przyśięgłych. Swoją postawą i postępowaniem zdobył sobie w palestrze warszawskiej wielki autorytet. Zazwyczaj też do niego zwracały się władze carskie, gdy chodziło o porozumienie się z warszawską palestrą.

Krajewski nie dbał o popularność, cechowała go zawsze skromność w życiu. Ignacy Baranowski, lekarz i profesor Akademii Lekarskiej w Warszawie, który stykał się z Krajewskim przez szereg lat, w pamiętnikach swoich wspomina go w następujących słowach: „Henryk Krajewski to jeden z ludzi, którego wspominam z największą czcią, który we mnie wielokrotnie budził niemal podziw. Podziwiałem jego życie rodzinne, jego pracowitość i sumiennność zawodową, statek i skromność w życiu, wielki rozum, jego uczucia chrześcijańskie wobec ludzi, wielkie wyrozumienie obok surowości wymagań”.

Zmarł Krajewski w Warszawie 19.VI.1897 roku i pochowany został na Powązkach. Nie zostawił rodziny. Był wdowcem, a jedyną córkę Deodotę utracił w jej dzieciństwie. Cały majątek przeznaczył na utworzenie funduszu dobroczynnego pod anonimową nazwą „Charitas” z przeznaczeniem na cele kształcenia i wychowania młodzieży pochodzenia chłopskiego. Portret swój pędzla Matejki przeznaczył dla „jakiegokolwiek galerii obrazów publicznej polskiej” jako portret „nieznanego mężczyzny”. Księgozbiór zapisał Kasie Adwokackiej, a całą korespondencję i wszelkie notatki kazał zniszczyć.

W 1901 roku w kościele św. Piotra i Pawła w Warszawie odsłonięto pomnik Krajewskiego, ufundowany przez prawników, przyjaciół zmarłego. Pomnik z szarego marmuru z popiersiem zmarłego, wykonany z brązu przez Władysława Szymanowskiego, obok danych biograficznych zawiera słowa: „Zasłudze obywatelskiej, czystości uczuć; woli niezłomnej, wielkiej pracy i wiedzy”.

BIBLIOGRAFIA

- Stefan Uceniewicz: Powstanie styczniowe, Warszawa 1972.
M. Dubiecki: Romuald Traugutt i jego dyktatura, Warszawa 1924.
A. Mieszkowska: Organizacja spiskowa 1848 w Królestwie Polskim, Warszawa 1923.
C. Ponikowski: Sylwety obrończe, Warszawa 1933.
I. Baranowski: Pamiętniki, 1923.
H. Cederbaum: Powstanie styczniowe.
J. K. Janowski: Pamiętniki o powstaniu styczniowym, Warszawa 1925.
T. Szpadkowski: Zapiski warszawskie, 1969.

- S. Szenic: Pitaval warszawski II, część I, Warszawa 1958.
L. Krzywicki: Wspomnienia, Warszawa 1958.
Zbiór zeznań śledczych o przebiegu powstania styczniowego, Warszawa 1965.
Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym, Wrocław 1956, „Tygodnik Ilustrowany”, 1901, I półr.
Polski Słownik Biograficzny, zeszyt 64.
Aleksander Kraushar: Palestra warszawska, Warszawa 1919.
Leon Syroczyński: Rok więzienia 1864/1865 w X Pawilonie Warszawskiej Cytadeli, Lwów 1907.
L. Baumgarten: Dzieje Wielkiego Proletariatu, Warszawa 1966.
W. Przyborowski: Dzieje 1863.
W. Przyborowski: Historia dwóch lat.
J. Baranowski: Ścieżki przez życie, Warszawa 1961.
A. Suligowski: Z ciężkich lat, Kraków 1905.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

†

Problem podnoszenia poziomu zawodowego adwokatów Koszalińskiej Izby Adwokackiej¹

1. KWESTIE OGÓLNE

Samorząd adwokacki ma ustawowy obowiązek zapewnić adwokatom możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Ten jeden z podstawowych kierunków działalności samorządu adwokackiego wymaga również organizowania zbiorowego szkolenia. Szkolenie jest w procesie podnoszenia poziomu zawodowego adwokatów czynnikiem istotnym, lecz wtórnym, stymulującym samokształcenie, uzupełniającym je i weryfikującym jego efekty.

W samokształceniu istotną rolę odgrywa „Palestra” z wydawanymi co pewien czas monograficznymi wtyłdkami. Odpowiada ona zapotrzebowaniu środowiska adwokackiego i ogół adwokatów wyraża się o „Palestrze” z coraz większym uznaniem.

Samokształcenie zyskuje obecnie dalszą instytucjonalną, materialno-techniczną bazę w postaci wydawanej przez Ośrodek Badawczy Adwokatury kartoteki orzecznictwa Sadu Najwyższego.

Ustanowienie, a następnie podniesienie wysokości tzw. ryczałtu pozwoliło skompletować i rozszerzyć biblioteczki zespołów adwokackich, a przede wszystkim wyposażić poszczególnych adwokatów nie tylko w podstawowe teksty ustaw i komentarze, ale także w szereg podręczników

¹ Referat wygłoszony na plenarnym posiedzeniu NRA w dniu 26.X.1974 r.